

Warner bezprawnie zarabiał na „Happy Birthday”

10 lutego 2016

Wytwórnia Warner Music chce zapłacić 14 mln dolarów za to, żeby zakończyć proces o prawa do piosenki „Happy Birthday To You”. Gigant nie walczy już o utrzymanie praw do piosenki. Chce raczej uniknąć konsekwencji tego, że wcześniej na niej zarabiał.

Kilkakrotnie pisaliśmy o piosence „Happy Birthday To You”, która wciąż mogłaby być chroniona prawami autorskimi. Nasi Czytelnicy byli nieco zszokowani tym, że ZAiKS może się domagać pieniędzy za śpiewanie „Happy Birthday To You”. Ta piosenka wydaje się czymś tradycyjnym, wręcz ludowym. W istocie czymś takim była, ale jednak Warner miał do niej prawa i sporo na nich zarabiał.

Wszystko zmieniło się we wrześniu ubiegłego roku. Sąd w Kalifornii uznał, że prawa autorskie do piosenki nabyte niegdyś przez Summy Company dotyczyły jedynie opracowania piosenki na fortepian, a nie słów piosenki. Sama melodia piosenki od dawna stanowiła domenę publiczną, a więc można było z niej korzystać swobodnie. Sąd potwierdził zatem, że Warner nie miał praw do „Happy Birthday To You”. Proces w tej sprawie ciągnął się od 2013 roku i miał dramatyczny przebieg z iście hollywoodzką końcówką.

Przypomnijmy w tym miejscu, że pozew związany z „Happy Birthday To You” wytoczyła Warnerowi reżyserka Jennifer Nelson, pracująca nad filmem dokumentalnym o historii piosenki. Opierała się ona na wcześniejszych ustaleniach badaczy, którzy podważali prawa Warnera. Zamiarem Nelson było przeniesienie piosenki do domeny publicznej.

Niestety ta wrześniowa decyzja sądu nie skończyła sprawy całkowicie. Można było się spodziewać apelacji, a poza tym był

jeszcze jeden haczyk! Nawet jeśli Warner nie miał praw do popularnej piosenki to przecież prawa mógł mieć ktoś inny. Chętni oczywiście się znaleźli...

W październiku 2015 roku do akcji wkroczyła organizacja Association for Childhood Education (ACE). Jest to organizacja charytatywna założona niegdyś przez Patty Hill. To była jedna z sióstr, które stworzyły piosenkę „Good Morning to All”, później przerobioną na „Happy Birthday To You”. Siostry Hill nie były szczególnie nowatorskie, bo same wykorzystały idee podobnych XIX-wiecznych piosenek o takich tytułach jak „Happy Greetings to All” czy „Good Night to You All”.

ACE podniosła, że to jej należą się opłaty za piosenkę „Happy Birthday To You”. Dlaczego? Bowiem w roku 1944 fundacja sióstr Hill zawarła porozumienie z firmą Summy Company. Ta właśnie firma posiadała prawa do piosenki od roku 1935 i ta właśnie firma została później przejęta przez Warnera.

„Pomyślcie o tych biednych dzieciach!”. ACE sięgnęła po ten argument. Przecież piosenka „Happy Birthday To You” mogłaby przynieść organizacji charytatywnej 2 mln dolarów rocznie, a może i więcej!

Teraz możecie zrozumieć dlaczego Warner chce zakończenia sprawy przed sądem i jest gotowy za to zapłacić 14 mln dolarów. Warner nie walczy już tylko o prawa do piosenki. Pojawiło się dla niego ryzyko, że będzie trzeba zapłacić jakieś odszkodowanie. Przecież wcześniej Warner zarabiał na czymś, do czego nie miał praw. Dodatkowo na horyzoncie pojawiła się organizacja mająca pewne podstawy do domagania się pieniędzy. Niedobrze! Są pewne powody by podważać stanowisko ACE, ale kto wie co mogłoby się dalej wydarzyć?

Przedwczoraj „The Hollywood Reporter” podał informację o tym, że Warner gotowy jest zapłacić i nie będzie stał na drodze do uznania piosenki za domenę publiczną. Oczywiście Warner nadal twierdzi, że to on posiada prawa do piosenki. Niemniej firma

łaskawie zgodzi się nie przeszkadzać w tym, aby sąd orzekł inaczej.

Firma może zapłacić 14 mln dolarów gdyż eksperci powodów wyliczyli, że w ciągu kolejnych 15 lat ta piosenka mogłaby pozwolić na zebranie takiej kwoty. Warner spodziewał się, że będzie miał prawa do piosenki aż do roku 2030.

Obecnie nie jest pewne czy sąd orzeknie o statusie piosenki jako domeny publicznej. Będzie to dość nietypowe i sędzia z pewnością będzie potrzebował czasu na przemyślenie tej decyzji.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl